

INFORMATOR

Adres: Drukarnia
S. Mikołajski, Śrem.

powiatu



śremskiego

Telefon
Nr. 74

Prenumerata: miesięcznie 1.70 zł. Cena pojedynczego numeru 20 gr. Ogłoszenia: 20 groszy za wiersz nonparelowy 1 łamowy lub jego miejsce.

Wychodzi w środy i soboty. Wydawca: S. Mikołajski w Śremie. Odpowiedzialni; za dział urzędowy podpisujący. Za dział nieurzędowy: S. Mikołajski w Śremie.

Dział urzędowy

Urząd Wojewódzki Poznański
Wydział Komunikacyjno-Budowlany

Poznań, dnia 20 lutego 1934 r.

Nr. D D-I-55/32.

Przedłużenie ważności dowodów rejestracyjnych pojazdów mechanicznych na rok budżetowy 1934/35.

Komunikat

Urząd Wojewódzki Poznański podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że wszystkie pojazdy mechaniczne, mające obecnie prawo kursowania po drogach publicznych, są zaopatrzone w dowody rejestracyjne ważne tylko do dnia 31-go marca 1934 r.

Stosownie do przepisów § 23 rozporządzenia ministerjalnego z dnia 15-go stycznia 1933 roku o ruchu pojazdów mechanicznych na drogach publicznych (Dz. Ust. Rz. P. Nr. 9/33 poz. 55) właściciel pojazdu mechanicznego winien dla uzyskania przedłużenia ważności posiadanego dowodu rejestracyjnego złożyć go wraz z pisemnem oświadczeniem, że odnosny pojazd nie uległ ważnym zmianom konstrukcyjnym, u właściwej ze względu na stałe miejsce postoju danego pojazdu — powiatowej władzy administracji ogólnej, która zobowiązana jest przytem wydać interesowanemu odpowiednie zaświadczenie o złożeniu dowodu, zastępujące dowód rejestracyjny i upoważniające pojazd mechaniczny do kursowania po drogach publicznych w okresie ważności wydanego zaświadczenia.

W związku z powyższem, celem umożliwienia wszystkim interesowanym uzyskania w terminie nowych dowodów rejestracyjnych ważnych na rok budżetowy 1934/35, Urząd Wojewódzki ustala dla właścicieli zarejestrowanych pojazdów mechanicznych użyteczności własnej (prywatnej) — dzień 3-go marca, a dla reszty pojazdów mechanicznych - dzień

10-go marca rb. — jako najpóźniejsze terminy składania u właściwych powiatowych władz administracyjnych posiadanych dowodów rejestracyjnych dla przedłużenia ich ważności.

Przy każdym składanym do przedłużenia ważności dowodzie rejestracyjnym takiego pojazdu mechanicznego, na którym ciążyą zaległe opłaty Państwowego Funduszu Drogowego, winna być załączona bezwarunkowo wydana właścicielowi tego pojazdu dodatkowa karta kontroli opłat zaległych Państwowego Funduszu Drogowego.

W dokumentach tych przed ich złożeniem winno być odpowiednio odnotowane potwierdzenie uiszczenia należności na rzecz Państwowego Funduszu Drogowego za rok budżetowy 1933/34 do końca marca 1934 r. oraz wszystkich ewentualnych rat opłat zaległych P. F. Drog. płatnych przynajmniej włącznie do miesiąca, w którym następuje złożenie dowodu rejestracyjnego.

Powyższe nie dotyczy kursujących obecnie autobusów zarobkowych (głównych i rezerwowych), obsługujących linje autobusowe na podstawie uprawnień z art. 10 ustawy z dnia 14-go marca 1932 r. o zarobkowym przewozie osób i towarów pojazdami mechanicznymi (Dz. Ust. R. P. Nr. 32/32, poz. 336), których właściciele zostaną wezwani oddzielnymi zarządzeniami do przedłożenia posiadanych dowodów rejestracyjnych.

Za Wojewodę:
(Inż. Zakrzewski)
Naczelnik Wydziału

Powyższy komunikat podaje do wiadomości osób zainteresowanych.

Śrem dnia 26 lutego 1934 r.

Starosta Powiatowy
(Krykiewicz)

Służba Taborowa a Rolnictwo

O czym należy wiedzieć

W dzisiejszych czasach, kiedy ze względu na skrócony czas służby wojskowej na każdym kroku dąży się do tego, by jaknajszersze warstwy społeczeństwa, czy to przed odbyciem służby wojskowej, czy już po jej ukończeniu przygotować w każdej dziedzinie do obrony kraju — należy na jedną sprawę zwrócić uwagę, a mianowicie na: pielęgnację konia, zaprzęganie, powożenie, dopasowanie uprzęży, która to sprawa u naszych rolników leży dotychczas odłogi.

W wojsku ten dział pracy i wyszkolenia przypada taborom, które podczas pokoju ze względów oszczędnościowych są zredukowane do minimum, t. j. tylko do jednostek wyszkoleniowych, tembardziej że wszelkie dowozy dla wojska (żywność, pasza, sprzęt i t. p.) są dokonywane cywilnymi podwodami kołowemi. Na wypadek wojny sytuacja się zmienia. Oddziały wojskowe, zmieniając często w związku z akcją bojową swoje miejsce postoju, muszą celem zabezpieczenia swoich potrzeb posiadać własne środki przewozowe (tabory).

W tym okresie czasu na tabory spada obowiązek regularnego dowozu wszelkiego materiału i sprzętu. Najważniejszą wtedy staje się kwestja umiejętnego wykorzystania siły pociągowej konia przy równoczesnem jaknajmniejszym jej zużyciu. Koń bowiem, będący tą siłą żywą przewożącą wszelki ładunek, musi być otoczony jaknajwiększą opieką. Opieka ta polegać musi na należytej pielęgnacji konia, umiejętnem podkuciu, odpowiedniem dopasowaniu uprzęży i rzędów, nieprzeładowaniu wozów, sposobie wykonaniu marszu, doborze drogi tempie marszu i racjonalnem stosowaniu odpoczynków.

Sztuka powożenia.

Jak widzimy wskazań tych jest wiele i trzeba je w takich dawkach stosować, aby żadnego nie pominąć i nie przekroczyć. Twierdzono, że aby dowodzić kolumną taborową, zestawioną z kilku dziesięciu zaprzężonych wozów, na to nie potrzeba wyszkolenia, a wystarczy umieć powozić i znać się cośnecoś na koniach, nie wytrzymuje krytyki. Powożenie pojedynczym zaprzęgiem konnym według własnego uznania i w dowolnem tempie gdy jeszcze ktoś inny zaprzął konie, nie jest żadną sztuką. Ale dać sobie radę w trudnych warunkach terenowych, przy braku odpowiednich pomieszczeń na zakwaterowanie ludzi i

koni, przy nieregularnem wyżywieniu, gdy się ponadto jest jeszcze związany terminem dowozu, bo tam w okopach na to czekają, to kolumną rozciągniętą na przestrzeni prawie jednego kilometra, nie każdy dowodzić potrafi.

Nieraz słyszy się zdanie, poco uczyć powożenia, — przecież każdy gospodarz umie powozić. Na to twierdzenie odpowiem, że każdy gospodarz jeździ wprawdzie swoim koniem i wozem, ale jedzie sam nie krępując swemi ruchami nikogo. Tak samo możnaby powiedzieć, że każdy rekrut umie maszerować, bo od drugiego roku życia sam biega po świecie, a jednak, gdy przyjdzie do wojska, to uczą go tego specjalnie. A dlaczego? Dlatego, że kiedy chodzi sam, to sobie chodzi, jak mu się żywnie podoba, natomiast żeby mógł iść w szeregu (w masie) i swym nieregularnym chodem nie męczył i nie denerwował innych, za nim idących, to musi się nauczyć maszerować.

To samo dotyczy powożenia. Żołnierz musi się nauczyć powożenia, aby jadąc w kolumnie nie powodował zamieszania. Gdyby powoził, jak sam zechce, to kolumna byłaby przez niego stale rozrywana, konie drugich zaprzęgów niepotrzebnie denerwowałyby się i pociły, a inni woźnice jadący za nim musieliby raz tempo zwiększać, to znowu zmniejszać.

Zaprzęganie i dopasowanie uprzęży.

Sprawie Taborowej i temu jak ona przedstawia się wśród rolników, trzeba poświęcić kilka uwag. Sposoby zaprzęgania i dopasowania uprzęży, jakie się widzi przy zaprzęgach gospodarskich wiele pozostawiają do życzenia. Nieraz zdarzają się błędy tak rażące, że z miejsca należałoby danego gospodarza, jeżeli nie aresztować — to ukarać wysoką grzywną. Skoro bowiem policjant, czy Towarzystwo opieki nad Zwierzętami ma prawo wkroczyć, gdy ktoś pod wpływem chwilowego podniecenia znęca się nad zwierzęciem, to dlaczego nikt nie występuje wtedy, gdy gospodarz z całem spokojem dopuszcza do tego, że drut, którym związał zerwany postronek, zardzewiałym swym końcem kaleczy konia, lub gdy koń ciągnąć musi ciężko załadowany wóz, mając pół szlei ponad a pół poniżej stawu karkowego, i t. p.

Jak zaradzić?

Sanacja tych bolączek wymaga, by we wszystkich szkołach rolniczych do programu nauki włączyć ćwiczenia praktyczne w dopasowaniu uprzęży, zaprzęganiu, powożeniu i pielęgnacji konia, czego dotychczas żadna

szkoła rolnicza w swym programie nie posiada. Wtedy to instruktor rolniczy będzie wiedział nie tylko: jak ułożyć płodozmian, jak zbudować gniazdo zatraskowe, czy i jakiego użyć w danym wypadku nawozu sztucznego, ale także potrafi pokazać praktycznie gospodarzowi, jak należy konia zaprzęgać. Wówczas nie zobaczymy więcej konia z krwawiącą pod uprzężą raną na piersiach, konia duszącego się w uprzęży, a przez to wydajność konia niepomiernie wzrośnie i zmieni się wygląd zewnętrzny zaprzęgu.

Niemcy, którzy podczas wojny światowej stracili tylko 36 % swego stanu koni zmobilizowanych (Francja straciła 76 % a Anglja 41 %), poświęcają wiele starań w celu uniknięcia podobnych strat w przyszłości. „Nauczeni smutnem doświadczeniem, iż rolnik nie umie należycie pielęgnować konia i powozić” — tak zaznaczają wyraźnie na pierwszym miejscu w swych powojennych regulaminach (przepisach) — kładą więc wielki nacisk na spopularyzowanie podstawowych wiadomości o racjonalnej pielęgnacji konia, o należytem dopasowaniu uprzęży i umiejętnem wykorzystaniu zaprzęgu. Są to jakby się zdawało, sprawy ogólnie znane i stosowane, a jednak jak doświadczenie wykazuje, nie tylko źle rozumiane i niedoceniane, ale nieraz naopak zupełnie fałszywie przeprowadzane.

Na co giną konie?

Z doświadczeń wojny światowej wynika, że główną przyczyną masowego ubytku koni, który podczas wojny wyniósł przeciętnie 25 %,

na rok było wycieńczenie i świerzb. Choroby te mają główne swe źródło w nieumiejętnem obchodzeniu się z koniem, niewłaściwej pielęgnacji i przeciążeniu pracą, która w wielu wypadkach nie wynika wcale z potrzeb wojsk walczących, lecz z niewłaściwego używania koni wskutek nieodpowiedniego wyszkolenia obsługi, która jako pochodząca ze stanu włościańskiego, winna się właściwie na tem znać z cywila.

Konieczną więc rzeczą, by ogół gospodarzy — rolników zaczął nareszcie doceniać tę sprawę i nie pomijał jej milczeniem. Należy tedy zabrać się do pracy nad uświadamianiem. Uświadamianie to jest dyktowane nie tylko względami na dobro jednostki, czy względami humanitarnymi, jeśli chodzi o ludzkie obchodzenie się z koniem, ale jest uzasadnione koniecznością zapewnienia gotowości siły obronnej państwa.

(Sz. Skoczylas)
major.

Śrem, dnia 23 lutego 1934 r.

Nr. A. 17/86
Za Starostę Powiatowego
Krause, referendarz.

Pomór i zaraza świń wygasły w zagrodach, pp. Wilh. Reesego w Wróblewie, Stanisławy Lenczewskiej w Dzierznicy i Sióstr Miłosierdzia w Środzie powiat Środa.

Śrem dnia 28 lutego 1934 r.

Nr. W. 13/4/34.
Za Starostę Powiatowego
Siuda
pow. lek. wet. w z.

Dział nieurzędowy.

Liga Ochrony Przyrody w Polsce.
Koło Kościan.

Odezwa.

Na każdym kawałku ziemi naszej bije tętno życia. Świat roślinny rozestał po nim swe kwieciste zastępy, w których się roją niezliczone ilości istot żyjących. Przyroda połączyła nas i powiązała ściśle z otoczeniem ziemskim. Z niej coraz to nowe wyłania się życie i do niej powraca także zębem czasu ścięte aby w innym pojawić się kształcie. Ludzie nauki śledzą niezmordowanie przejawy tej pracy przyrody, a wsparci doświadczeniem teraźniejszości odgadują niejedenkrotnie o życiu dat historycznych, odtwarzających plastyczny obraz przeszłości. Z tego majestatu przyrody z żdzbla rośliny, atomu materji organicznej

wreszcie z błysku światła, przychodzącego z zaświata odgadują wielkie prawdy i myśli, wielką mądrość wszechmocnego Stwórcy. Wielka i wzniosła ta praca nie jest należycie przez wszystkie jednostki ludzkie rozumiana i nie wszyscy do niej należyty mają szacunek.

W dobie obecnej ochronę przyrody traktuje się po macoszemu. Mówią, że przyroda jest dziełem Stwórcy i Stwórca nie dopuści do zniszczenia jej, lecz niestety źli ludzie w swej nieświadomości zawsze drogocenne twory jej niszczyli i niszczą bezkarnie.

Liga Ochrony Przyrody w Polsce ma to ważne zadanie uświadamiać społeczeństwo o znaczeniu przyrody względem człowieka.

W tym celu Liga Ochrony Przyrody w Polsce Koło Kościan przy łaskawym współudziale Głównego Zarządu Ligi Ochrony Przyrody w Warszawie organizuje w dniu 3 maja

1934 r. pierwszą wystawę Ochrony Przyrody pod łaskawym protektoratem Starosty Pow. Kościańskiego JWP. Karpińskiego. Dlatego też zwracamy się z prośbą o łaskawy współudział w wyżej wspomnianej wystawie przez dostarczenie na ręce komitetu cennych okazów przyrodniczych, obrazów, fotografii, wzorów domków do ochrony ptaków i t. p.

Za Komitet wystawowy:
(—) A. Wiśniewski.

Blizszych informacji udzieli Komitet Wystawowy, którego biuro mieści się w Kościeńcu pl. Wolności (Strzelnica)

Druki wszelkiego rodzaju
wykonuje po najniższych cenach:

Drukarnia
S. MIKOŁAJSKI, ŚREM.

S. MIKOŁAJSKI, ŚREM RYNEK 22.

KSIĘGARNIA i SKŁAD PAPIERU

poleca:

Wszelkie materiały piśmienne dla szkół, biur i domu.

Księgi handlowe w wielkim wyborze oraz księgi do księgowości uproszczonej.

Wielki wybór listew.

Oprawa obrazów.

Wielki wybór listew.